

Opis i analiza przypadku rozpoznania i rozwiązania problemu wychowawczego

Dzieci z objawami impulsywności i nadruchliwości w zachowaniu

1. Identyfikacja problemu

Opisywany przeze mnie przypadek dotyczy rodzeństwa, dwóch chłopców bliźniaków. Poznałam ich w klasie I, kiedy rozpoczynali naukę w szkole, a ja objęłam wychowawstwo w tej grupie. Wcześniej znałam ich z rozmów z nauczycielką klasy „zerowej”, do której uczęszczali. Od początku Tomek* i Jakub* zwracali uwagę swoim zachowaniem, które charakteryzowała nadmierna ruchliwość oraz reagowanie na różne sytuacje w sposób niewspółmierny, impulsywny. Chłopcy zachowywali się często agresywnie również w stosunku do siebie. Bójki, poszturchiwania, popychania, kopnięcia zdarzały się niemal codziennie. Był to jedyny sposób reakcji na sytuacje konfliktowe, jaki znali chłopcy. Podczas zajęć przeszkadzali rozmowami, przerywali wypowiedzi innych, często wrywali się do odpowiedzi, zanim zostało zadane pytanie i odpowiadali nie będąc o to proszeni. Oprócz tego, byli nieobowiązkowi, gubili i niszczyli przybory szkolne, nie dbali o staranność pisma i wykonywanych prac. Takie zachowania chłopców nie pozwalały na właściwe ich funkcjonowanie w klasie szkolnej i integrację grupy, zwłaszcza, że klasa jest mało liczna. Wkrótce okazało się, że rodzice również obserwują podobne zachowania dzieci w domu.

Tomek i Jakub nigdy nie problemów w nauce, od początku radzą sobie bardzo dobrze. Prezentują wysoki poziom wiedzy ogólnej i umiejętności szkolnych. Poczynione obserwacje utwierdziły mnie w przekonaniu, że chłopcom potrzebna jest pomoc nauczyciela. Rozumiałam także, że to nie wystarczy, i że należy podjąć działania wielokierunkowe, by umożliwić im właściwy rozwój emocjonalno-społeczny.

2. Geneza i dynamika zjawiska

Postanowiłam bliżej przyjrzeć się problemowi bliźniaków. Na podstawie różnorodnych działań pozyskałam obraz sytuacji dzieci. Swoje działania rozpoczęłam od rozmowy z matką, która jest osobą otwartą i bardzo chętnie opowiedziała mi o sytuacji i zachowaniach synów w domu. Bliźniacy są jedynymi dziećmi w rodzinie. Ojciec dzieci pracuje jako kierowca i często wyjeżdża za granicę. Mama chłopców nie pracuje, zajmuje się domem i dziećmi. W rozmowie z nią dowiedziałam się, że chłopcy urodzili się przedwcześnie. Mimo to, ich rozwój przebiegał prawidłowo. Kłopoty wychowawcze sprawiali od dawna. Nie potrafili zgodnie bawić się, byli wobec siebie agresywni. Drobne nieporozumienia przeradzały się w awantury. Zawsze zachowywali się bardzo głośno, wykrzykiwali do siebie. Ich zabawy często bywały niebezpieczne. Niszczyli zabawki i drobne sprzęty. Matka przyznaje, że nie potrafiła zaradzić tej sytuacji. Często krzykiem wymuszała pewne zachowania synów, stosowała kary za złe postępowanie, ale nie zawsze była konsekwentna.

Ta sytuacja nie zmieniła się z chwilą, gdy chłopcy zaczęli uczęszczać do „zerówki”. Z rozmów z nauczycielką wiem, że Tomek i Jakub nie potrafili podporządkować się regułom panującym w grupie. „Walczyli” nie tylko ze sobą, ale byli też agresywni w stosunku do rówieśników. Impulsywne zachowanie i nadruchość czasem zagrażały im i innym dzieciom.

Kiedy chłopcy rozpoczęli naukę w klasie I pojawił się problem z odrabianiem zadań domowych. Prace i zadania wykonane w domu były bardzo niestaranne. Kartki w ćwiczeniach i zeszytach były często brudne i pomięte. Zdarzało się, że trzeba było sklejać przedarte strony. Okazało się, że przy wspólnym odrabianiu zadań w domu dochodziło do kłótni i wzajemnego niszczenia przyborów i zeszytów.

W kolejnej rozmowie z matką chłopców dowiedziałam się, że często oboje rodziców mają inne podejście do sprawy wychowania dzieci i różnie reagują na pewne sytuacje. Matka stwierdziła, że pewnie dlatego synowie są tacy nieposłuszni.

3. Znaczenie problemu

Rozwój emocjonalno- społeczny dzieci jest tak samo ważny, jak rozwój intelektualny czy fizyczny. Pozwala na właściwe funkcjonowanie w grupie szkolnej, później w społeczeństwie oraz na pełnienie ról społecznych w dorosłym życiu.

Każdy przejaw zaburzeń rozwoju emocjonalno-społecznego powinien być jak najszybciej zdiagnozowany, a następnie eliminowany. Funkcja wspierania rozwoju dzieci spoczywa na rodzinie i szkole. Ważne jest, by oba te środowiska wychowawcze ze sobą współpracowały. Jednolite podejście wychowawcze i wspólne działania muszą przynieść efekty. Rodzice i wychowawcy powinni stale obserwować swoje dzieci, uświadamiać im ich mocne strony i jednocześnie wskazywać to, co jest złe w ich postępowaniu. To z kolei pozwoli na osiągnięcie przez nich sukcesów w różnych sferach życia.

4. Prognoza

Opierając się na literaturze i własnych doświadczeniach przedstawię przewidywania, co do skuteczności moich działań.

A. Prognoza negatywna:

Jeżeli dzieci Tomek i Jakub nie uzyskają pomocy ze strony szkoły, domu rodzinnego i psychologa, to problemy związane z całokształtem rozwoju emocjonalnego i społecznego będą się nasilać. Z pewnością będą mieć mniejsze szanse w dorosłym życiu na normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Nie nauczą się kontroli własnych emocji, właściwych zachowań, nie będą nadal umieli współpracować. W konsekwencji trudno im będzie znaleźć przyjaciół, zyskać akceptację otoczenia. To z kolei może doprowadzić do niskiej samooceny, popadania w stany depresyjne lub coraz bardziej niekontrolowane wybuchy agresji.

B. Prognoza pozytywna:

W konsekwencji wdrażania zaplanowanych poczynań w stosunku do bliźniaków nastąpią pozytywne zmiany:

- zaakceptują normy społeczne
- nawiążą właściwe, przyjazne kontakty z rówieśnikami
- będą potrafili spokojnie, rzeczowo rozwiązywać konflikty między sobą i rówieśnikami
- nauczą się dbać o własne rzeczy, przybory szkolne
- zbudują właściwy system wartości oparty na szacunku i życzliwości do innych
- dzięki oparciu się na ustalonym systemie wymagań wdrożą się do pracy, nauczą odpowiedzialności i samokontroli

5. Zastosowane rozwiązania

- 1) Pogłębienie własnej wiedzy i poszerzenie umiejętności wychowawcy.
- 2) Systematyczna współpraca z rodzicami uczniów.
- 3) Konsultacje z pedagogiem szkolnym.
- 4) Zasięgnięcie opinii Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.
- 5) Sugerowanie rodzicom skorzystanie z porady terapeutycznej.
- 6) Udzielanie wskazówek do pracy i postępowania z dziećmi w domu.
- 7) Organizowanie ukierunkowanej aktywności ruchowej.
- 8) Stała kontrola działalności uczniów i przypominanie o zobowiązaniach.
- 9) Stwarzanie sytuacji pozwalających na chwalenie chłopców na forum klasy.
- 10) Uważne słuchanie wypowiedzi, nieokazywanie zniecierpliwienia i zniechęcenia.
- 11) Włączanie w zadania i działania grupy.

6. Wdrażanie oddziaływań

Pracę nad rozwiązaniem problemu rozpoczęłam od poszerzenia swojej wiedzy na temat zachowań dzieci z objawami nadpobudliwości i impulsywności poprzez udział w kursie organizowanym i prowadzonym przez pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Zapoznałam się również z publikacjami i artykułami na ten temat umieszczanymi w czasopiśmie.

Zgodnie z przyjętym planem utrzymywałam stały kontakt z matką chłopców, która bardzo często na bieżąco była informowana o zachowaniach bliźniaków. Poprosiłam, by oboje rodzice stawili się w szkole, byśmy mogli wspólnie porozmawiać o podjęciu działań na rzecz poprawy sytuacji. Podczas tej rozmowy zaproponowałam, by rodzice zwrócili się o poradę do psychologa, który udzieli wskazówek, co do postępowania z chłopcami w domu. Jako wychowawca również starałam się zwrócić uwagę rodziców na to, jak ważne jest ich jednolite podejście do zachowania synów oraz na konsekwencję w egzekwowaniu poleceń, które są do nich

kierowane. Przekazałam im zestaw zadań dla rodziny, przygotowany we współpracy z pedagogiem szkolnym, by mogli w każdej sytuacji w domu kierować się zawartymi tam wskazówkami. Byłam przekonana, że to zmiana podejścia rodziców do zachowania chłopców będzie miała podstawowe znaczenie dla rozwiązania problemu. Opinia wydana po badaniu psychologicznym przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną również wskazywała na potrzebę ujednolicenia postaw rodzicielskich, zwłaszcza stałości i konsekwencji podejścia w procesie wychowawczym. Rodzice chłopców nie skorzystali niestety z propozycji porady terapeutycznej dla nich obojga. Stosowali się jednak do otrzymanych zaleceń i starali się postępować zgodnie ze wskazówkami.

W pracy z chłopcami w szkole byłam nastawiona na zaspokojenie i ukierunkowanie aktywności ruchowej oraz eliminowanie impulsywnych zachowań. Starłam się stale kontrolować ich działania, przypominać o przyjętych zasadach i regułach. Chwaliłam za każdy najmniejszy przejaw dobrego zachowania, za każde dobrze wypełnione zadanie. To motywowało do dalszych starań, by znów być chwalonym, bo to jest miłe. Kiedy któryś z chłopców źle postąpił, zrobił krzywdę koledze, zniszczył coś lub spowodował sytuację zagrażającą zdrowiu, starałam się z nim o tym spokojnie porozmawiać, wyjaśnić, dlaczego to nie jest właściwe zachowanie. Podczas częstych rozmów, na przykład na temat lektury, wskazywałam na pozytywne wzorce do naśladowania. Przydzielałam chłopcom role w przedstawieniach. Starali się wtedy wypaść dobrze, by nie zawieść mnie i kolegów. To były pierwsze widoczne zmiany w ich zachowaniu.

7. Efekty działań

W każdym działaniu liczy się przede wszystkim systematyczność i cierpliwość. To właśnie zaowocowało zauważalnymi zmianami w zachowaniu bliźniaków. Nie zniknęły konflikty, ale jest ich znacznie mniej. Podczas zajęć potrafią zaczekać na swoją kolej, nie wrywają się do odpowiedzi. Zaczęli bardziej dbać o swoje rzeczy, przybory szkolne. Staranniej prowadzą zeszyty, zwłaszcza jeden z chłopców. Sami kontrolują swoje zachowania, choć nie zawsze to się jeszcze udaje. Pewne umiejętności współdziałania w grupie są widoczne podczas gry w piłkę nożną na przerwach. Potrafią stworzyć drużynę i z zaangażowaniem grać na każdej przerwie. Powodzenie w przygotowaniu przedstawień zależy od właściwej postawy wszystkich jego uczestników oraz od ich współpracy. I tak się teraz dzieje. Jestem z tego bardzo zadowolona. Od mamy wiem, że w domu zachowanie chłopców też się poprawiło. Mam nadzieję, że dalej tak będzie. Jako nauczyciel i wychowawca zdaję sobie sprawę, że to dopiero początek drogi i pracy kształtowaniem osobowości chłopców. Wierzę jednak, że na tej drodze będą osiągane kolejne cele i sukcesy.

Opracowała: Beata Lisiak

* imiona chłopców zostały zmienione